

<https://biznes.interia.pl/szukaj/news/witold-modzelewski-czy-pis-wygral-wreszcie-wybory-w,2638293?utm>

Witold Modzelewski: Czy PiS wygrał (wreszcie) wybory w Ministerstwie Finansów?

Środa, 11 grudnia (06:00)

W resorcie finansów poleciały głowy. Bezpośrednim pretekstem był prawdopodobnie (tak można domyślać się na podstawie prasowych doniesień) donos napisany przez kilku dyrektorów (tzw. podatkowców) na szefostwo KAS, który jakimś cudem "wyciekł" do prasy (jak widać, cuda się dzieją).

"Podatkowcy" oskarżali "skarbowców"

Nie znamy jego treści, ale ponoć chodziło o to, że owi "podatkowcy" oskarżali "skarbowców" o ... utrudnienie uszczelnienia VAT-u. Zarzut w sumie wręcz kuriozalny, bo przecież owym "uszczelnieniem" niepodzielnie rządziła owi "podatkowcy". Od czterech lat realizowali jakiś "swój" program (pozycja liberalna twierdziła, że to jej program, pozostawiony w szufladach resortu), który nie miał wiele wspólnego z programem wyborczym Prawicy Razem z 2015 roku. Dam tylko sześć kluczowych przykładów:

- 1) od 2016 r. miała być wprowadzona podzielona płatność na "towary wrażliwe" - opóźniono tę operację o ponad dwa lata, w dodatku wprowadzając te rozwiązanie w pokracznej i nieefektywnej formie,
- 2) od 2016 r. miała być zlikwidowana lobbystyczna patologia w postaci tzw. odwróconego VAT-u: likwidacja nastąpiła dopiero z dniem 1 listopada 2019 r., pozostawiając zarazem furtkę dla wtajemniczonych utrzymującą ten przywilej na wiele lat (art. 10 ustawy z 9 sierpnia 2019),
- 3) miała być w 2016 roku wprowadzona "graniczna płatność" z tytułu WNT na wszystkie "towary wrażliwe"; wprowadzono to rozwiązanie tylko na paliwa silnikowe, a jego rozszerzenie na niepaliwowe substytuty nastąpiło dopiero we wrześniu 2019 r.,
- 4) nie wprowadzono granicznej płatności akcyzy z tytułu WNT na wyroby węglowe i inne strategiczne wyroby akcyzowe będące przedmiotem masowej kontrabandy (do dziś),
- 5) nie przywrócono w ogóle obowiązku składania miesięcznych deklaracji (zeznań) w podatkach dochodowych w związku z przychodami z działalności gospodarczej przez co podatnicy płacą w ciągu roku tyle, ile chcą,
- 6) od 2016 roku miał powstać centralny rejestr podatników VAT; ostatecznie powstał w 2019 roku i to w okrojonej formie,

Pomysły własne

W to miejsce wprowadzono "własne" pomysły, takie jak jakaś "nowa matryca stawek VAT" oraz likwidacja deklaracji w podatku od towarów i usług (od kwietnia 2020 r.), co może doprowadzić do kompletnej dezorganizacji rozliczeń podatkowych i spadku dochodów budżetowych (lepiej nie panikować).

Na czyje zlecenie opóźniono lub zrezygnowano z wprowadzenia rozwiązań prawnych, które dałyby szybki wzrost dochodów budżetowych? Nie wiadomo. Można domyślać się, że działo się to pod nieukrywanym wpływem liberałów, którzy publicznie przyznawali się do autorstwa tych pomysłów lub istniał tu rzeczywisty ośrodek władzy, który realizował swoje interesy. Można stawiać tu bardzo różne hipotezy. Ponoć od wielu lat resort finansów płaci firmie doradczej ciężkie miliony za jakieś usługi, które w rzeczywistości kształtują politykę podatkową polskich rządów. Dam najprostszy przykład: kto wymyślił nową "matrycę stawek VAT"? Przecież to jakiś nonsens, aby w kwietniu 2020 r. wkurzyć wszystkich (bez wyjątku) podatników nikomu niepotrzebnymi zmianami, na których zarobi tylko biznes informatyczny i doradczy? Przecież w maju odbędą się wybory prezydenckie, a utracone głosy kilkuset tysięcy przedsiębiorców (a może miliona), plus zapowiedziana już wołta wyborcza "frankowiczów", którzy w poprzednich wyborach poparli obecnego prezydenta, może zdecydować o braku reelekcji.

Ludzie z rynku

Lecz to nie wszystko: przez ostatnie cztery lata podatkami w tym resorcie rządzili "ludzie z rynku", czyli wywodzący się z zagranicznych firm doradczych. Może ktoś sprawdziłby, czy owi funkcjonariusze nie byli przypadkiem z tych samych firm, które zarobiły na doradztwie dla resortu finansów? A jeśli tak, to dlaczego nikt nie zbadał istniejącego potencjalnie konfliktu interesów?

Miejmy nadzieję, że miotła, która usunęła autorów donosu sięgnie również "doradców", którzy zarabiają na podrzucaniu rządowi swoich pomysłów rządowi, których później musi się wstydzić.

Od lat postulowano zdecydowane przecięcie wszelkich kontaktów między resortem finansów a biznesem zajmującym się ucieczką od podatków. Może to wreszcie nastąpi. Miejmy nadzieję, że skutecznie.

Witold Modzelewski,
profesor Uniwersytetu Warszawskiego,
Instytut Studiów Podatkowych